

Polityka antyrodzinna

18 kwietnia 2013

Minister edukacji narodowej Krystyna Szumilas potwierdziła, iż zapowiadane przez rząd na ten rok obniżenie opłat za przedszkola nie dojdzie do skutku. Premier obiecywał 320 mln zł na ten cel.

Szumilas poinformowała, że obecnie przygotowywany jest projekt przepisów o zmniejszeniu rodzicom kosztów pobytu dzieci w przedszkolach, które miałyby obowiązywać dopiero od września przyszłego roku – podaje „Nasz Dziennik”.

Gazeta przypomina, że 320 mln zł w ramach subwencji na przedszkola w 2013 r. premier zapowiadał już podczas „drugiego exposé”, a potem kwota taka została zapisana w budżecie państwa. Po informacji o zmianie planów rządu w tym względzie, politycy PiS zaapelowali, aby – skoro już te 320 mln w rezerwie celowej zapisano – zostały one jednak przeznaczone na edukację, np. na realizację pomysłu opozycji dotyczącego bonu rodzinnego. „To kwota 300 zł miesięcznie, z których to rodzice decydowaliby, a nie rząd, na co chcą przeznaczyć pieniądze – czy na żłobek, czy na przedszkole. Skoro dzisiaj wiemy, że w budżecie zabezpieczone są pieniądze, które miały być wykorzystane na rzecz polskiej rodziny, to szkoda, żeby te pieniądze zostały zmarnowane, a przede wszystkim nieprzeznaczone na rodzinę, tak jak miało to być w założeniu pierwotnym” – mówił Adam Rogacki (PiS).

Zwrócił przy tym uwagę, że mimo iż Donald Tusk ogłosił bieżący rok rokiem rodziny, to jednak rząd PO-PSL podjął wiele działań, które raczej pogarszają los polskich rodzin. „W zeszłym roku pozbawiono część rodzin świadczenia po urodzeniu dziecka, w nowym roku mamy kolejne rozwiązania antyrodzinne, czyli pozbawienie części rodzin posiadających choćby jedno dziecko ulgi podatkowej, a z drugiej strony wygaszenie programu „Rodzina na swoim”, z którego wiele rodzin

korzystało” – wyliczał Rogacki.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)